



W Naszej Parafii

Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka w Warszawie, 1kwietnia 2015, nr 4 (72)

1.04 środa	Rekolekcje Seniorów Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 9 ⁰⁰
3.04 piątek	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 09 ⁰⁰
4.04 sobota	Sobota Łazarza. Św. Liturgia Wsienoszczoje Bdienije	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
5.04 niedziela	Niedziela Palmowa. Wejście Pana do Jerozolimy Święta Liturgia.	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
6.04 poniedziałek	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów Wigilia Święta Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
7.04 wtorek	Zwiastowanie Najświętszej Marii Pannie Święta Liturgia.	godz. 9 ⁰⁰
8.04 środa	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 9 ⁰⁰
9.04 czwartek	Wspomnienie Ustanowienia Eucharystii. Liturgia Św. Bazylego Wielkiego Czytanie 12 Ewangelii Pasyjnych	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
10.04 piątek	Wielkie Godziny Kanoniczne Wspomnienie Męki Pańskiej Wieczernia z wyniesieniem całunu (Płaszczanicy)	godz. 9 ⁰⁰ godz. 16 ⁰⁰
11.04 sobota	Wielka Sobota. Liturgia Św. Bazylego Wielkiego <i>Święcenie Pokarmów od godz. 11⁰⁰ – do godz. 18⁰⁰</i> Połunoszcznica	godz. 8 ⁰⁰ godz. 23 ¹⁵
12.04 niedziela	Pascha. Zmartwychwstanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa Druga Święta Liturgia.	godz. 24⁰⁰ godz. 8⁰⁰
13.04 poniedziałek	Poniedziałek Paschy Święta Liturgia	godz. 09⁰⁰
14.04 środa	Środa Paschy Święta Liturgia	godz. 09⁰⁰
18.04 sobota	Wsienoszczoje Bdienije	godz. 17⁰⁰
19.04 niedziela	Niedziela II po Wielkanocy. O Tomaszu. Święta Liturgia. Procesja. <i>Modlitwy za dusze zmarłych rozpoczynają się od godz. 08⁰⁰</i>	godz. 09⁴⁰
22.04 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych	godz. 09 ⁰⁰
25.04 sobota	Wsienoszczoje Bdienije	godz. 17 ⁰⁰
26.04 niedziela	Niedziela III po Wielkanocy. Św. Niewiast Niosących Wonności. Święta Liturgia	godz. 8³⁰ i 10⁰⁰
29.04 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych	godz. 09 ⁰⁰

ПАСХА.



ТРОПАРЬ, ГЛАСЪ Ё:

ХРІТОСЪ ВОСКРѢСЪ НЪЗЪ МЕРТВЫХЪ, СМЕРТЮ СМЕРТЬ ПОПРАВЕЪ, НЪ СУЩЫМЪ
ВО ГРОБѢХЪ ЖИВОТЪ ДАРОВАВЕЪ.

КОНДАВЪ, ГЛАСЪ НЪ:

ИЩЕ НЪ ВО ГРОБѢ СНИЗШЕЪСЪ ЁСНЪ, БЕЗСМЕРТНЕ, НО ИДОУ РАЗРУШИЪСЪ
ЁСНЪ СНАУ, НЪ ВОСКРѢЪСЪ ЁСНЪ, ИАКО ПОБѢДИТЕЛЬ ХРІТЕ БЖЕ, ЖЕНАМЪ
МЛРОНОСЦАМЪ ВЪЩАВЫИ: РАДУИТЕСЪ! НЪ ТВОИМЪ ИПЛОМЪ МІРЪ
ДАРУЕИ, ПАДШЫМЪ ПОДАИИ ВОСКРѢИ.

Bracia i Siostry na Dzień Zmartwychwstania przyjmijcie od nas najserdeczniejsze życzenia: błogosławieństwa od Zmartwychwstałego Chrystusa – Waszym zamierzeniom, planom i marzeniom, zdrowia i szczęścia Waszym Rodzinom, dostatku i stabilizacji w Waszych Domach, pokoju na świecie, w naszym kraju, w naszym środowisku i we własnym sercu -

Św. Jan Chryzostom (Z HOMILII PASCHALNYCH)

1

Wołajmy dziś wszyscy z błogosławionym Dawidem: *Któż wypowie moce Pana, usłyszane uczyni wszystkie Jego pochwały* (Ps 105, 13)¹. Oto nam nadeszła upragniona i zbawcza uroczystość, – dzień zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, podstawa pokoju, przyczyna pojednania, zniesienia wojen, zwycięstwo nad śmiercią i szatanem. Dziś ludzie mieszały się z Aniołami i odziani w ciało wznoszą pienia z bezcielesnymi Potęgami, Dziś zniweczona tyrania diabła, zerwane więzy śmierci, zniesione zwycięstwo piekła, dziś słusznie wnosimy ów głos prorocy: *Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? Gdzież jest, o piekle, twe zwycięstwo?* (Oz 13, 14; 1 Kor 15, 55). Dziś spiżowe bramy złamał Pan nasz Jezus Chrystus i zniszczył samą osobę śmierci. Cemu mówię "osobę"? Nawet imię jej zmienił, bo już nie zwie się śmiercią, lecz zaśnięciem i snem.

Przed przyjściem Chrystusa i ekonomią krzyża już samo imię śmierci było straszne; pierwszy bowiem człowiek jako wielką karę usłyszał słowa: *Gdy spożyjesz, śmiercią umrzesz* (Rodz 2, 17). Również błogosławiony Hiob nazwał ją tym imieniem: *Śmierć odpocznieniem mężów* (Hiob 3, 23). A prorok Dawid powiedział: *Śmierć grzeszników najgorsza* (Ps 33, 22). Oddzielenie się duszy od ciała nie tylko śmiercią się nazywało, lecz także piekłem. Bo posłuchaj, co mówi patriarcha Jakub: *Odprowadźcie starość moją z bólem aż do piekła* (Rodz 42, 38); i prorok: *Piekło rozszerzyło swą gardziel* (Iz 5, 14) i jeszcze inny prorok: *Wyrwie mnie z jeziora piekielnego* (Ps 85, 13). Na wielu też miejscach Starego Testamentu stwierdzisz, iż zejście z tego życia zwie się śmiercią i piekłem. A ponieważ Chrystus, Bóg nasz, złożony został na ofiarę i zmartwychwstał, zniósł Pan łaskawy te nazwy i wprowadził na świat nowy sposób życia. Zejście z tego życia nie zwie się już śmiercią, lecz zaśnięciem i snem. Z czego to wynika? Posłuchaj, jak mówi Chrystus: *Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz pójdę, aby go obudzić* (J 11, 11). Jak bowiem dla nas łatwo jest zbudzić kogoś ze snu, tak i wspólnemu wszystkim Panu wskrzesić z martwych. Ale że to, co powiedział, było czymś nowym i niezwykłym i sami uczniowie tego nie rozumieli, zniżywszy się do ich słabości, powiedział to jaśniej. A nauczyciel powszechny święty Paweł tak pisze do Tessaloniczan: *Nie chcą, byćście o śpiących nie wiedzieli, abyście się nie smucili, jako i inni, którzy nie mają nadziei* (1Tes 4, 12). I gdzie indziej: *Tak, więc i ci, co zasnęli w Chrystusie, poszli na zatracenie* (1Kor 15, 18). I znów: *My, żywi, pozostawieni, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli* (1Tes 4, 15). I jeszcze gdzie indziej: *Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak samo Bóg tych, co zasnęli w Jezusie, wyprowadzi wraz z Nim* (1Tes 4, 14).

2

Widzicie, jak śmierć zwie się zaśnięciem i snem, i przedtem straszna, teraz po zmartwychwstaniu łatwo jest lekceważona? Widzisz triumf zmartwychwstania? Zjednało nam ono niezliczone dobra, zniweczyło uludę szatanów, dzięki niemu szczydziemy z śmierci, przez nie gardzimy doczesnym życiem, pobudzamy się do pragnienia rzeczy przysłych, przez nie, choć odziani w ciało, jeśli tylko chcemy, nie jesteśmy niżej od bezcielesnych istot. Dziś święcimy sławny triumf zwycięstwa, dziś Pan nasz wzniosłszy znak zwycięstwa przeciw śmierci, zdeptałszy tyranie szatana, przez zmartwychwstanie zabezpieczył nam drogę do zbawienia.

Cieszymy się więc wszyscy, radujmy się i weselmy! Bo choć Pan sam zwyciężył i podniósł znak zwycięstwa, to jednak radość i wesele należą do wszystkich. Dla naszego bowiem zbawienia uczynił wszystko i czym nas szatan pokonał, tym zwyciężył Chrystus, Tę samą wziął broń i tą samą go pobił. A jak – posłuchaj! Dziewica, drzewo i śmierć były znakami naszej klęski. Dziewicą była Ewa; nie знаła bowiem jeszcze męża, gdy została uwiedziona; było drzewo; śmierć jako kara za Adama. Widzisz, jak dziewczyna, drzewo i śmierć były dla nas znakami klęski? Patrz też, jak to samo stało się dla nas przyczyną zwycięstwa!

Zamiast Ewy – Maryja, zamiast drzewa wiadomości dobrego i złego – drzewo krzyża, zamiast śmierci Adama – śmierć Pana. Widzisz, że jako broń szatan zwyciężył, taką samą poniósł klęskę? Na drzewie – szatan zwyciężył Adama, na krzyżu – Chrystus pokonał szatana. Tamto drzewo wysyłało do piekła, to zaś – drzewo krzyża – zmarłych z piekła wyprowadziło; tamto jako jeńca i nagiego okrywało pokonanego, to zwycięzcę nagiego w górze przybitego wszystkim pokazywało. I tamta śmierć wszystkich ciągnęła na potępienie, ta natomiast nawet tych, którzy przed nią byli, budziła z martwych. *Któż wysławi dzieła Pana, wypowie wszystkie Jego pochwały?* (Ps 105, 2). Przez śmierć – staliśmy się nieśmiertelni, przez upadek – powstaliśmy, przez klęskę odnieśliśmy zwycięstwo.

3

Oto dzieło Krzyża, oto najważniejsza treść Zmartwychwstania. Dziś tańczą Aniołowie, radują się wszystkie niebieskie Potęgi ze wspólnego zbawienia rodzaju ludzkiego. Jeśli radość jest w niebie i na ziemi z jednego grzesznika czyniącego pokutę (Łk 15, 7), to o wiele większa jest ze zbawienia świata. Dziś Chrystus, ludzką naturę z niewoli diabła uwolniwszy, przywrócił do pierwotnego szlachectwa. Widząc, że me pierwociny odniosły zwycięstwo nad śmiercią, nie boję się, nie wzdygam się przed wojną; i nie patrzę na moją słabość, lecz biorę pod uwagę moc niewypowiedzianą, która będzie walczyć ze mną. Bo ten, który zwyciężył tyranie śmierci i całą jej moc zniweczył, czegoż w przyszłości nie uczyni dla ludzkiego rodzaju, którego postać przybrał dzięki swej wielkiej miłości i przy jej pomocy stanął do walki z diabłem?

Dziś wszędzie na ziemi radość i wesele ducha. Dziś zastęp Aniołów i chór niebieskich Mocy cieszy się ze zbawienia ludzi. Rozważ, najmiłszy, wielką radość, że i niebieskie Potęgi obchodzą z nami święto, ciesząc się także naszymi dobrami. Bo choć owa łaska Pana przede wszystkim nas dotyczy, to i one się cieszą. Nie wstydzą się przeto obchodzić z nami święto. Dlaczego mówię, że nasi współsłudzy nie wstydzą się z nami świętować? Nawet Pan ich i nasz też nie wstydzą się z nami obchodzić święto. Dlaczego mówię, nie wstydzą się? Nawet pragnie z nami obchodzić święto. Z czego to widać? Posłuchaj, co sam mówi: *Gorąco pragnęłam tę paschę spożywać z wami* (Łk 22, 15). Skoro pragnął spożywać z nami paschę, to i święto pragnął z nami obchodzić. Gdy tedy widzisz nie tylko Aniołów i zastęp wszystkich niebieskich Potęg, lecz także świętującego z nami Pana Aniołów, cóż ci brakuje do radości? Niech więc nikt się nie smuci z powodu ubóstwa – bo duchowe jest święto! Niech żaden bogaty nie wynosi się z bogactwa – nic bowiem dla święta dzisiejszego nie znaczą pieniądze. W światowych uroczystościach, gdzie jest wielka wystawność i suto zastawione stoły, słusznie smuci się ubogi, podczas gdy bogaty używa i chełpi się. Dlaczego? Bo ten we wspaniałe odziany szaty, przy sutym stole; ubogi zaś wskutek niedostatku nie potrafi się niczym podobnym popisać. Tu jednak nie ma nic podobnego – tu znika wszelka nierówność; jeden stół dla bogatego i dla ubogiego, dla niewolnika i dla wolnego. Choćbyś był bogaty, nic więcej nie będziesz miał, niż ubogi; choćbyś był ubogi, nic mniej, niż bogaty, i nie zmniejsza się dla ubóstwa duchowa uczta – jest to bowiem Boża Łaska, nie znająca różnicy osób. Dlaczego mówię o jednym stole dla ubogiego i dla bogatego? Nawet uwieńczonemu koroną, odzianemu w purpurę i panującemu nad całym światem i proszącemu o jałmużnę żebrakowi zastawiony jest jeden stół. Takie to naprawdę są duchowe dary. Nie godności w nich uczestniczą, lecz dobre usposobienie. Z jedną śmiałością, z jedną czcią przystępują do brania i uczestniczenia w boskich tajemnicach król i żebrak. Dlaczego mówię: z jedną czcią? Często żebrak z większą przystępuje śmiałością. Cemu? Bo król troskami pochłonięty i licznymi sprawami zajęty, jakby na morzu pozostając, poruszany jest zewsząd, napierającymi falami, zanieczyszcza się licznymi grzechami; ubogi natomiast daleki od tego wszystkiego, zajęty tylko koniecznym utrzymaniem, prowadząc życie wolne od kłopotów i spokojnie, jakby w przystani będąc, z wielką pobożnością zasiada do stołu.